

DOROTA CHOJNACKA

STARODRUK Z WYSOCIC I PIOTRKOWCZYKOWIE, DRUKARZE ICH KRÓLEWSKICH MOŚCI

W zamian dostawałem grube foliały:
Rejów, Wujków, Paprockich, Strykowski zbior cały,
Łazarzów, Piotrkowczyków wydania bogate,
I pamiętam tytuły, pamiętam ich datę....

Władysław Syrokomla, *Księgarz uliczny*. (Gawęda)

Białe Kruki – jedna ze ścieżek Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego, realizowana przez Małopolski Instytut Kultury – powstała w 2008 roku. Jej pomysłodawczynią jest, współpracująca z Małopolskim Instytutem Kultury, mgr Elżbieta Porębska-Kubik, koordynator programu Skarabeusz. Ścieżka przybliży zabytki piśmiennictwa i drukarstwa przechowywane w miejscach udostępnianych zwiedzającym w czasie trwania Dni. Niepokazywane na co dzień, niewyłożone w gablocie muzealnej spoczywają w bibliotekach, kościołach, klasztorach, muzeach. Dzięki uprzejmości gospodarzy obiektów przez ten krótki czas możemy spojrzeć na dokonane przed wielu laty zapiski w księgach parafialnych, cenne listy, manuskrypty i starodruki, których losy połączone są z miejscem przechowywania. Napotkany obiekt może okazać się zagadką, pobudzić do poszukiwań, refleksji. Tak było w 2009 roku.

Prezentowany podczas jedenastej edycji Dni starodruk w kościele w Wysocicach, był intrygujący z dwóch powodów. Po pierwsze ksiądz proboszcz Adam Pajda, natknął się na księgę przypadkiem, w czasie wyciągania z szafy, stojącej w zakrystii, starych ornatów (ornaty były również prezentowane w kościele, w czasie MDDK). Ksiądz, zarządzający parafią od 2004 roku, bardzo życzliwie przyjmujący organizatorów i gości Dni, nie potrafił nic więcej powiedzieć o pochodzeniu i historii tego starodruku. Po drugie wolumen był na tyle zniszczony i nieumiejętnie naprawiany, iż z trudem dało się odczytać informacje zawarte na karcie tytułowej. Nazwisko drukarza PETRICOUIJ, uzupełnione czytelną datą M.DC.XXI oraz niepełną, ale łatwą do identyfikacji nazwą miejsca wydania – ...COVIAE – wskazywało na drukarnię Piotrkowczyków. Późniejsze dociekania potwierdziły to wskazanie¹, a pełne odczytanie strony tytułowej było możliwe dzięki

¹ *Processionale* jest ujęte w dziejach drukarni Piotrkowczyków, które opisane są w *Drukarzach dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. T. 1: *Małopolska*. Cz. 2: *Wiek XVII–XVIII*. Vol. 2: *L–Ż*, Kraków 2000, s.493–514.

odnalezieniu druku w bibliografii Karola Estreichera². Zanim jednak przyjrzymy się tej księdze, warto przypomnieć nieco dzieje oficyny drukarskiej, a także jej właścicieli, którzy stykali się z wybitnymi osobistościami swoich czasów.

Drukarnia działała gdy Polska była pod panowaniem Henryka Walezego, Stefana Batorego, Zygmunta III Wazy, Władysława IV, Jana Kazimierza i Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Kraj przeżywał wtedy kolejno: wojny z Rosją, Turcją, powstanie Chmielnickiego, potop szwedzki i ponownie najazd turecki. Echa tych wydarzeń zawierają druki składane przez Piotrkowczyków. Większe jednak od politycznych, miały znaczenie dla kultury i książki tego okresu działania związane z kontrreformacją i sprowadzeniem jezuitów do Polski (1564). Kościół katolicki wypowiedział walkę heretykom, a jej narzędziem miały być książki: wydawnictwa podręcznikowe, polemiczne, hagiograficzne, dewocyjne i te służące celebrycie nabożeństw w nowym, potrydenckim rycie (od uchwał podjętych w 1577 r., na soborze w Trydencie). Produkcja typograficzna piotrkowczykowej oficyny była ściśle związana z nurtem kontrreformacji, spełniała też oczekiwania dworu królewskiego. Pracowały w niej trzy pokolenia, przez 100 lat (1574–1674) wzbogacając religię, naukę i kulturę polską swoją produkcją. A na koniec pięknym gestem przekazując warsztat drukarski, jego zasoby i miejsce, w którym działał Akademii Krakowskiej.

Andrzej I

A wszystko zaczęło się pod koniec 1573 lub na początku 1574 roku. Przyjechał wówczas do Krakowa z Piotrkowa Andrzej Byczek, syn Piotra (zwanego „Petricoviensis”) i 1 lipca 1574 wpłacając 1 grzywnę władzom municypalnym, przyjął prawo miejskie jako „Andreas Biczek bibliopola Piotrcovia”³. Od tego momentu przyjął nazwisko Piotrkowczyk i tym mianem sygnował wydawane druki. Pracownię otworzył przy ulicy Stolarskiej, koło kościoła Dominikanów i obok zamieszkał. Ożenił się z Jadwigą Prężynówną, córką sąsiada Piotra Prężyny, również drukarza, pochodzącego z Lublina. Dochował się trzech synów: Piotra, Jana i Andrzeja, który przejął ojcowski warsztat, oraz dwóch córek: Jadwigi, która została zakonnicą u Dominikanek oraz Agnieszki. Ta w 1616 r. poślubiła Tomasza Dolabellę⁴.

Przyjmuje się, że pierwszym drukiem, który wyszedł spod prasy Andrzeja I (Andrzejem II Piotrkowczykiem nazywano syna), był anonim typograficzny wydany na okoliczność koronacji Henryka Walezego⁵. Była to mowa wygłoszona z tej okazji przez

² K. Estreicher, *Bibliografia staropolska*, t. XXX, cz. III, Kraków 1934, s.215.

³ *Drukarze dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku*. T. 1: *Małopolska*. Cz. 1: *Wiek XV–XVI*, Wrocław 1983, s.147.

⁴ Ten włoski malarz został zaproszony na dwór Zygmunta III Wazy w 1595 r. Mieszkał i miał pracownię na Wawelu. Po ślubie opuścił zamek i przeniósł się na ul. Stolarską. Dzięki małżeństwu wszedł do patrycjatu miejskiego, szybko się zasymilował, i to tak dalece, że stopniowo zerwał kontakty nie tylko ze swoją ojczyzną, ale i z rodakami mieszkającymi w Krakowie (W. Tomkiewicz, *Dolabella*, Warszawa 1959, s.14).

⁵ Druk wydany bez pełnego adresu wydawniczego, w tym przypadku występuje tylko miejsce *Cracovia*.

biskupa Stanisława Karnkowskiego z 21 lutego 1574. Pamiętamy, że Piotrkowczyk przyjął prawo miejskie dopiero w lipcu tegoż roku i może dlatego wcześniej wydany druk wolał pozostawić bez podpisu.

Większość wydawnictw stanowiła literatura religijna, o treści teologiczno-moralnej. Pierwsze miejsce wśród autorów zajmował tu ks. Piotr Skarga. Andrzej I wydawał wielokrotnie jego *Żywoty świętych* (pomiędzy latami 1585 a 1619 aż 9 edycji), gdyż książka ta zawsze znajdowała nabywców. Tegoż autora dwukrotnie wydał historię kościoła (*Roczne dzieje kościelne*), która miała podbudować rolę chrześcijaństwa w dobie kontr-reformacji. W tym też duchu w 1604 r. wytłoczył pisma polemiczne Skargi przeciw arianom *Zawstydzienie Arianów i wzywanie ich do pokuty*. No i oczywiście słynne *Kazania na niedziele i święta całego roku* (1595). Obok Skargi wydawał homilie Jakuba Wujka (*Postylla katolicka mniejsza*, 1590, 1596, 1605 i 1617), a także w jego przekładzie *Nowy Testament i Psalterz Dawidów*. Te dwie ostatnie pozycje oraz dzieła Piotra Skargi (z wyjątkiem *Zawstydzienia*), były objęte królewskimi przywilejami. Wśród jezuickich druków dewocyjnych szczególnie często wydawał modlitewnik Marcina Laterny *Harfa duchowna* (od 1585 do 1619 roku aż 16 razy). Król Stefan Batory wydał jednostkowy przywilej na druk tego modlitewnika na okres 3 lat⁶.

Cieszył się on dużą popularnością. Z tłumaczeń warto wspomnieć o dziele Tomasza á Kempis *O naśladowaniu Chrystusa* (1603, 1608, 1616). Sam Andrzej Piotrkowczyk wystąpił dwukrotnie jako autor. W 1579 r. pisząc przedmowę do książki Marcina Białobrzeskiego *Kazanie o przyjmowaniu Ciała i Krwie Pana Jezusa Krysta pod jedną osobą* i w 1589 uzupełniając własnymi wierszami wydaną przez siebie *Naukę położnic ratowania i leczenia* Jędrzeja Glabera z Kobylina.

Spod prasy Piotrkowczyka wychodziły też druki synodalne synodów prowincjonalnych i diecezjalnych oraz kalendarze liturgiczne diecezji krakowskiej tzw. rubrycelle. Tu ujrzał światło dzienne pierwszy indeks ksiąg zakazanych opracowany przez biskupa Marcina Szyszkowskiego *Index auctorum et librorum prohibitorum in Polonia editum* (1603). Ale nie samą literaturę religijną znajdziemy w spuściźnie drukarskiej Andrzeja I. Z druków świeckich tłoczył, modne wówczas panegiryki, utwory czczące ważniejsze momenty z życia szlachty, mieszczaństwa, magnaterii i kleru. Wśród 40 wydawnictw tego typu znaleźć można epitalamię – panegiryk wydany z okazji ślubu – uświetniający wesele córki drukarza Agnieszki z Tomaszem Dolabellą (1606).

Kraków, miasto akademickie, dawało zbyt na książkę naukową. Piotrkowczyk wydał około 40 pozycji z takich dziedzin jak: medycyna, prawo, astronomia, filologia, co stanowiło 7% ogólnego nakładu. Były to np. Piotra Umiastowskiego *Nauka o morowym powietrzu* (1591), czy Jana Brożka *Kalendarz świąt rocznych i biegów niebieskich na rok 1615* (1614), a także liczne dysertacje i prace naukowe studentów Akademii Krakowskiej, w tym dwie z dziedziny prawa syna Andrzeja.

⁶ Przywileje jednostkowe dotyczyły jednego tytułu, zbiorcze grupy dzieł, a ogólne książek z danej dziedziny piśmiennictwa (np. mszały, druki urzędowe, religijne, kalendarze), bez podania konkretnej ilości objętych przywilejem pozycji. Piotrkowczykowie w różnych okresach czasu korzystali z wszystkich rodzajów przywilejów.

Hippica

Szczególną pozycją w dorobku wydawniczym Piotrkowczyka jest dzieło autorstwa marszałka wielkiego litewskiego Krzysztofa Monwida Dorohostajskiego *Hippica to jest o koniach* (1603). Warto trochę dłużej zatrzymać się nad tą książką, gdyż była ona pokazywana na wystawie zorganizowanej w gmachu Biblioteki Jagiellońskiej zatytułowanej *Skarby Biblioteki Jagiellońskiej spotkanie z najcenniejszymi zabytkami rękopiśmiennictwa i druku*, w ramach VII Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego, które odbywały się od 4 do 5 czerwca 2005 roku (nie był to jeszcze cykl Białe Kruki).

Dedykowane królowi Zygmuntovi III kompendium wiedzy o koniach i ich hodowli składa się z czterech ksiąg przedstawiających rasy końskie, sposób ich hodowania, zasady ujeżdżania, rodzaje uprzęży, choroby końskie i sposoby ich leczenia. Była to popularna literatura użytkowa, ale w jakże piękny sposób podana. Zdobią ją 44 miedzioryty wykonane przez Tomasza Makowskiego, artystę pozostającego w służbie Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła w Nieświeżu. Ryciny wykonał Makowski w 1602 roku na zlecenie autora. Choć wzorowane na rysunkach niderlandzkiego artysty Jana van der Straeta mają wiele cech oryginalnych. A należą do nich tła miast czy zamków, w większości wymyślonych przez Makowskiego, choć nie wszystkie. Otóż tablica 15 zawiera rzeczywistą panoramę Krakowa, wykonaną z natury od strony wschodniej. Szczegół, który miedziorytnik wyróżnił to kościół św. Piotra i Pawła. Ciekawostką jest, iż znał tę budowlę jedynie z planów architektonicznych, gdyż w rzeczywistości jeszcze nie powstała⁷. Wkomponowanie tego kościoła, można przypuszczać, było ukłonem w stronę zakonu jezuitów, prowadzących wówczas aktywną misję ewangelizacyjną w duchu kontreformacji. *Hippica* była drukiem luksusowym⁸, a miedzioryty polskiego artysty stawiają ją w jednym rzędzie z najpiękniejszymi drukami XVII wieku.

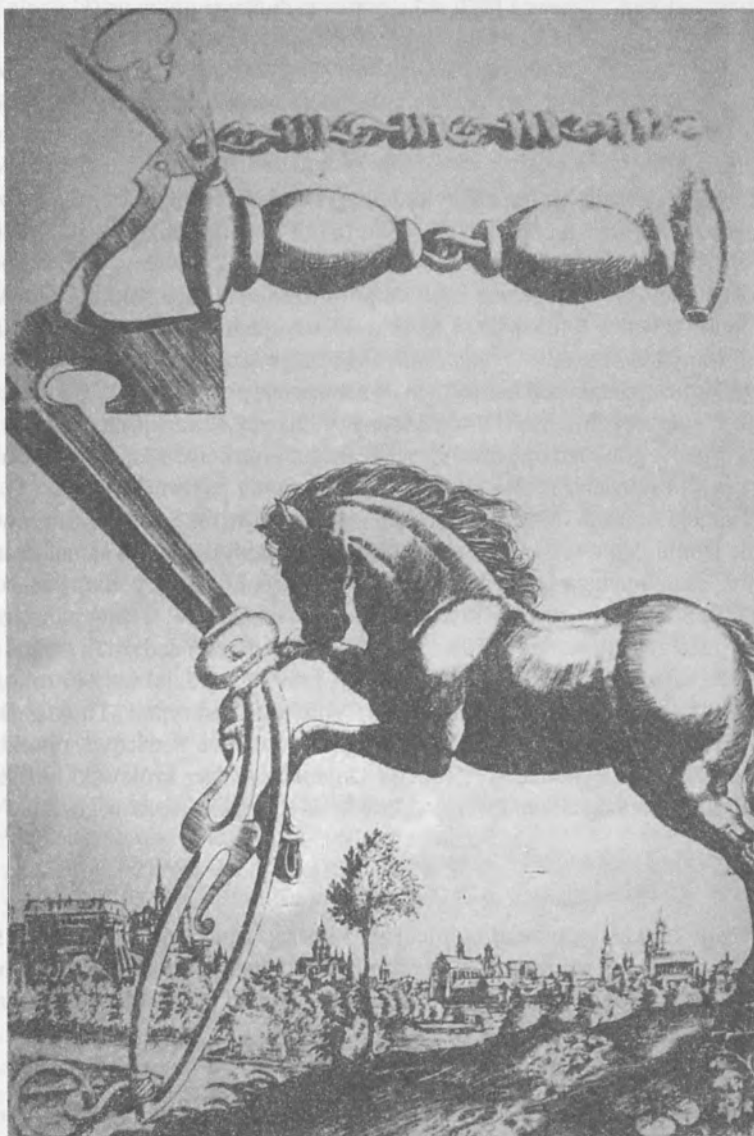
Podobnie ekskluzywnym drukiem było wydane w 1578 r. *Gniazdo cnoty* Bartosza Paprockiego, obszerny herbarz, bogato zdobiony renesansowymi drzeworytami i poprzedzony wierszem pochwalnym autorstwa Szymona Szymonowica. Księga ta przez długi czas była cennym źródłem wiadomości o rodach szlacheckich, gdyż prawie 100 lat od wydania posługuje się nią jeszcze wójt żywiecki Andrzej Komoniecki w swojej *Chronografii* opisując herb Wielopolskich⁹.

Treść i jakość wydawanych dzieł, a także starania drukarza poparte odpowiednią opłatą, przyczyniły się do tego, że już 30 grudnia 1608 roku Andrzej Piotrkowczyk uzyskał tytuł typografa i serwitora (drukarsza królewskiego) Zygmunta III Wazy. Miało to niebagatelne znaczenie, gdyż czyniło go jedynym wydawcą określonych pozycji i zabraniało innym drukarzom, pod karą pieniężną i konfiskaty całego nakładu, dokonywania przedruków prac tłoczonych przez Piotrkowczyka. Dwór musiał być zadowolony z produkcji

⁷ *Drukarze dawnej...*, s. 163.

⁸ Znaleźć ją można było w księgozbiorach magnackich. Pisali o tym Wł. Czaplinski i J. Długosz w *Życiu codziennym magnaterii polskiej w XVII wieku* (Warszawa 1976): „W tych czasach książka była uważana za rzecz kosztowną i na wypadek śmierci właściciela spadkobiercy dzielili księgozbiór między siebie na równi z innymi ruchomościami” (s. 153).

⁹ A. Komoniecki, *Chronografia albo dziejopis żywiecki*, Żywiec 1987, s. 226.



„Hippica to jest o koniach księgi” z wkomponowanym w panoramę Krakowa kościołem
śś. Piotra i Pawła. Reprodukacja z „Drukarzy dawnej Polski”

wydawniczej bibliopoli skoro 6 sierpnia 1615 r. rozszerzył te uprawnienia, dodając roczny przywilej wydawania zbiorowego konstytucji sejmowych. Oba przywileje zostały przeniesione i na członków rodziny drukarza aktem z 31 października 1618 r., potwierdzonym na zamku wawelskim 5 czerwca 1620, w którym syna drukarza Andrzeja II i zięcia Tomasza Dolabellę¹⁰ król Zygmunt III obdarza uprawnieniami typografów królewskich.

Ogółem Andrzej I wydał 8 druków w 18 wydaniach z adnotacją *Cum gratia et privilegio S.R.M.* (Z łaski i przyzwolenia Jego Królewskiej Mości). Podlegał jednakże cenzurze, którą w tym czasie sprawowały trzy instancje: królewska, uniwersytecka i kościelna.

Zasługą niemałą bibliopoli było udostępnienie polskiemu czytelnikowi wartościowych pozycji z literatury pięknej. W roku 1611 i 1617 opublikował zbiór dzieł poety z Czarnolasu pt. *Jan Kochanowski*, a osobno *Psalterz Dawidowy* i *Fraszki*. Mistrz z Czarnolasu cieszył się zapewne wielkim powodzeniem, gdyż Andrzej Piotrkowczyk łącznie opublikował 8 tytułów jego dzieł w 17 edycjach. Sebastian Fabian Klonowicz reprezentowany był przez dwa tytuły *Philtron* (1582) i *Roxolanie* (1584).

Drukarnia działała pod kierunkiem jej założyciela przez 45 lat. W tym czasie wydał 427 tytułów o łącznej objętości 11 408 arkuszy¹¹. Znamy wskazują na dużą poprawność językową druków polskich opuszczających warsztat Piotrkowczyka, który zwracał na to dużą uwagę, konsekwentnie stosując raz przyjęte zasady pisowni¹².

Andrzej I zmarł w 1620 roku. Syn Andrzej ufundował mu czarną marmurową tablicę w kościele Dominikanów, a zięć Tomasz Dolabella zadedykował mu namalowany przez siebie obraz „Kanonizacja św. Jacka w Rzymie”. Następnie malarz podarował go dominikanom do kaplicy Chrystusa Ukrzyżowanego, w kościele św. Trójcy. Obraz spłonął w wielkim pożarze Krakowa w 1850 r. O jego wyglądzie i treści dedykacji można się tylko dowiedzieć z relacji Ambrożego Grabowskiego, który go widział w 1840 roku, i opisał w *Starożytnościach historycznych polskich*¹³. A oto tekst inskrypcji „Thomas Dolabella pictor regius, pro defuncto patri coniugis propriae, Andreae Petricovii, obtulit. Oretur pro eo. A. 1620”, co się tłumaczy: „Tomasz Dolabella malarz królewski, dla zmarłego ojca swojej żony, Andrzeja Piotrkowczyka, poświęcił. Aby modlił się za niego. Roku 1620”¹⁴.

Andrzej II

Schedę drukarską przejął po ojcu syn Andrzej. Miał wówczas 35 lat i świetnie rozwijającą się karierę naukową. Po uzyskaniu tytułu bakałarza sztuk wyzwolonych na Akademii Krakowskiej, zaczął studiować filozofię. Nauki przerwał biorąc posadę nau-

¹⁰ Dolabella oczywiście drukarstwem się nie zajmował i nie miał zamiaru robić tego w przyszłości. W ten sposób jego mecenas – król Zygmunt III, który właśnie wraz z dworem przeniósł się do Warszawy, chciał zabezpieczyć finansowo swego malarza, dla którego w tym czasie nie miał zamówień.

¹¹ Dawniej arkuszem drukarskim nazywano 16 stron druku bez względu na ich format (za: *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971, s. 73).

¹² *Drukarze dawnej...*, s. 167.

¹³ W. Tomkiewicz, *Dolabella...*, s. 32.

¹⁴ Tłum. Julia Chojnacka.

czyciela i opiekuna bratanków księcia Mikołaja Radziwiłła Sierotki z Nieświeża. Ze swoimi podopiecznymi, Mikołajem Krzysztofem i Albrychtem Stanisławem, odbywał wojaże i studia zagraniczne. Droga ich wiodła przez Niemcy, Belgię, Amsterdam, Paryż (tu spotkali się z Jakubem Sobieskim, ojcem przyszłego króla Jana III i jego nauczycielem Janem Kamutem) oraz Włochy. Po powrocie do Polski studiował jeszcze na Akademii Krakowskiej, prowadził prace z zakresu prawa. Był ponadto profesorem Akademii Zamojskiej i profesorem prawa oraz rektorem Akademii Lubrańskiego w Poznaniu. Stąd został wezwany do Krakowa, by poprowadzić drukarnię po zmarłym ojcu.

W roku następnym ożenił się z córką krakowskiego rajcy Hieronima Bełzy – Anną, która niestety zmarła po dwóch latach w połogu wraz z nowonarodzonym synem. Po rocznej żałobie ożenił się ponownie z Anną Teresą Pernusówną, córką Mikołaja, również rajcy miejskiego. Dochował się z nią syna następcy – Stanisława Teodora i 5 córek. Trzy z nich zostały zakonnicami: Agnieszka, Barbara i Katarzyna, a dwie założyły rodziny. Elżbieta pierwszy raz została żoną drukarza warszawskiego Piotra Elerta, a po raz drugi Aleksandra Muszyńskiego. Cecylia wyszła za Andrzeja Szmidla, a po jego śmierci za Jana Pisarskiego. Duża rodzina i rozwijająca się firma potrzebowały większego lokum. W październiku 1630 r. Andrzej Piotrkowczyk kupił od Władysława Woyny dom. To narożna kamienica przy ul. św. Tomasza (wówczas Poprzeczna) i Floriańskiej zwana popularnie „Pod Wiewiórką”. Pomieściła mieszkanie dla rodziny, drukarnię i prawdopodobnie księgarnię¹⁵. Andrzej Piotrkowczyk II był poważanym i szanowanym obywatelem. W 1631 r. powołany został przez wojewodę Stanisława Lubomirskiego na stanowisko rajcy (w czym pomogło mu małżeństwo z córką rajcy Mikołaja Pernusa). Nie był to jedyny rok jego służby publicznej. Pełnił ją jeszcze pięciokrotnie, a ostatni raz w roku swojej śmierci. Należał do patrycjatu miejskiego, a zaufanie jakim go obdarzano pozwoliło pełnić rolę rozjemcy w różnych sporach, świadczyć w sprawach majątkowych. Przyznano mu funkcję urzędowego opiekuna wdów i sierot. Nosił też tytuł sekretarza królewskiego i kawalera Złotej Ostrogi, które otrzymał od króla Władysława IV¹⁶.

Andrzej Piotrkowczyk II przejął w pełni sprawny i wyposażony w przywileje królewskie warsztat drukarski¹⁷. Już w czasie swojej działalności otrzymał jeszcze trzy kolejne przywileje od króla Władysława IV (1633, 1644, 1645)¹⁸, które przypieczętowały tytuł „Typografa i Serwitora Królewskiego”. Ważne te nadania sprawiły, iż jedynie on

¹⁵ Władysław Tomkiewicz (*Dolabella*, s.30) podaje za *Regestrem gospod wszystkich w mieście ... Krakowie ... roku pańskiego 1632*, rękopisem ze zbiorów biblioteki PAU, iż składał się on z 5 pokoi, sklepu (czyli pomieszczenia sklepionego) i 3 piwnic.

¹⁶ J. Bieniarzówna, *Mieszczanństwo krakowskie XVII w.*, Kraków 1969, s. 72–73.

¹⁷ Druki urzędowe państwowe w 1624 roku, również na mocy uprawnienia królewskiego, zaczął też tłoczyć Jan Rossowski, drukarz warszawski. Piotrkowczyk się z nim spierał, ale przez rok musiał uszanować prawa konkurenta.

¹⁸ Piotrkowczyk zadbał o to, by przywilej z 1633 roku uwolnił dom przy ulicy Floriańskiej od obowiązkowych kwater, czyli „przekazywania do dyspozycji władz pomieszczeń w kamienicy dla gości zjeżdżających do Krakowa na sejmy koronacyjne, czy zjazdy wojewódzkie” (za: J. Dobrzyńska, *Drukarnie Uniwersytetu Jagiellońskiego 1674–1783*, Kraków 1975, s. 17–18).

mógł tłoczyć druki urzędowe takie jak zbiorowe wydanie konstytucji i uchwał poszczególnych sejmów, do których miał wyłączność druku i sprzedaży na okres 20 lat. Podobnie z drukami religijnymi. Dotyczył tej kwestii przywilej otrzymany przez Piotrkowczyka w czasie synodu zwołanego do Piotrkowa (22 maj 1628). Na jego mocy Andrzej II zdobył uprawnienia do wydawania urzędowych druków kościelnych i ksiąg liturgicznych. Kościół lokalny odczuwał brak antyfonarzy, graduałów oraz rytuałów. Andrzej Piotrkowczyk otrzymany w Piotrkowie przywilej na drukowanie i sprzedawanie tego typu wydawnictw przez okres trzech lat, postanowił w pełni wykorzystać. Musiał jedynie dokonać tego własnym sumptem. Była to i tak opłacalna inwestycja, skoro wytłoczył w formacie *in folio* śpiewy zgodne ze zreformowanym mszałem rzymskim: *Graduale Romanum de tempore et sanctis* (1629) i to na przeszło 150 arkuszach.

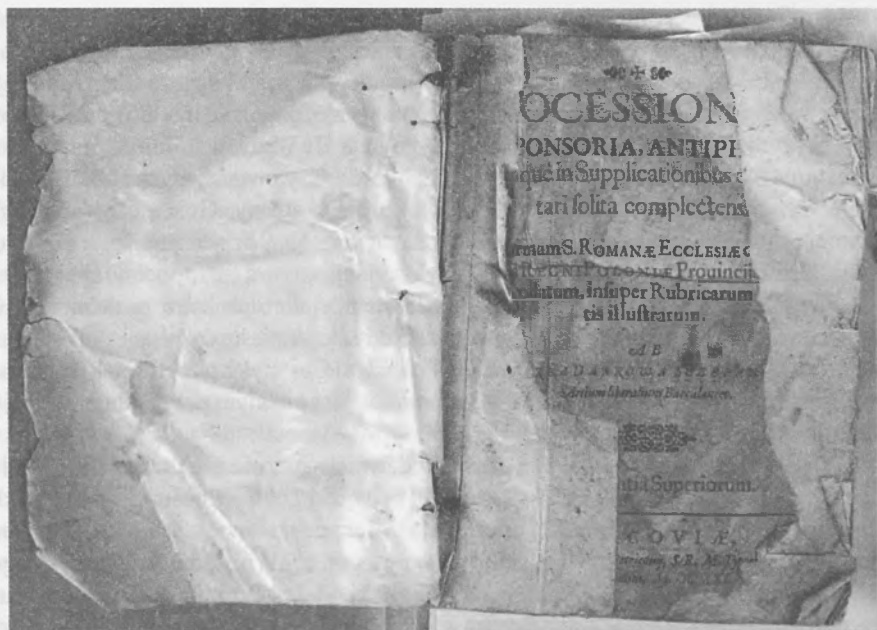
Processionale...

Osiem lat wcześniej światło dzienne ujrzało odnalezione w Wysocicach *Processionale, responsoria, antiphonas aliaque in supplicationibus decantari solita complectens. Ad normam S. Romanae Ecclesiae cocinnatu usui Regni Poloniae Prouincijs accommodatum, insuper Rubricarum Notis illustratum. Ab Andrea Dabrowa Szczepanowio Artium liberalium Baccalaurea. Cum licentia Superiorum. Cracoviae, In Officina Andreae Petricouij, S.R.M. Typographi. Anno Domini, M.DC.XXI.*

Ten charakterystyczny dla baroku długi tytuł wyjaśnia, iż księga zawiera antyfony, responsoria i inne pieśni wykonywane w czasie procesji, zapisane zgodnie z normami Świętego Kościoła Katolickiego, których używanie zalecane jest w Prowincji Królestwa Polskiego. Opracował je Andrzej Szczepanowski Dąbrowa, bakałarz sztuk wyzwolonych. Druk obecnie jest mocno zniszczony. Ubytki uniemożliwiają odczytanie niektórych słów, a nawet całych ustępów tekstu. Mimo to można w *Processionale* wyłowić charakterystyczne dla Piotrkowczyka elementy druku. Należą do nich ozdobniki umieszczane na środku, u góry strony. Karta tytułowa i strona pierwsza mają ozdobnik przedstawiający krzyżyk maltański w otoczeniu żołędzi. Ten na karcie tytułowej ma kolor czerwony, wewnątrz książki – czarny. Wyróżnianie kolorem czerwonym niektórych znaków i liter, tu również pięciolini, podnosiło walor estetyczny druku i wagę tekstu. Jest ono zaznaczone nawet w części podtytułu *insuper Rubricarum Notes Illustratum* (co się tłumaczy: ponadto ozdobione czerwonymi znakami). Na tejże karcie znajduje się jeszcze winietka prostokątna z motywem roślinnym, która oddziela informacje o książce od informacji dotyczących wydawcy. Tytuł drukowany jest antyką prostą, natomiast nazwisko autora, jego tytuł naukowy oraz adres wydawniczy (z wyjątkiem miejsca wydania) – antyką wersalikową. Ważniejsze frazy, takie jak pierwsze słowa tytułu, podtytułu, nazwisko autora, zwrot *Cum licentia Superiorum*¹⁹ oraz miejsce i rok wydania – wydrukowane są na czerwono²⁰.

¹⁹ Zwrot ten tłumaczy się „Z pozwolenia Starszych”, było to pozwolenie władz kościelnych, dzisiejsze *Imprimatur*.

²⁰ Takie też elementy wyposażenia graficznego i typograficznego drukarni Andrzeja II wymienione są w *Drukarzach dawnej Polski...*, t. 1, cz. 2, vol. 2, s. 508–512.



Strona tytułowa starodruku z Wysocic. Fot. Karolina Pachla-Wojciechowska



Ilustracja z herbem bp Marcina Szyszkowskiego i strona z dedykacją autora dla dostojnika Kościoła z „ProceSSIONALE...” Fot. Karolina Pachla-Wojciechowska

Na odwrocie karty tytułowej widnieje przedstawienie herbowe biskupa Marcina Szyszkowskiego. Tarcza z herbem Ostoja jest zwieńczona głową aniołka ze skrzydełkami. Po jej lewej stronie stoi biskup Szyszkowski w infule, płaszczu i z pastorałem, poniżej, tyłem do widza, postać męska z nagim torsem i rękoma złożonymi do modlitwy. Po prawej stronie tarczy herbowej widać postać króla Zygmunta III Wazy, w koronie, prawą ręką przytrzymuje on płaszcz, lewą wspiera na długiej lasce. Czy towarzyszy mu jakaś postać na dole – trudno dociec, gdyż wyrwany jest cały róg strony. Górną część sztychu wypełniają manierystyczne już w rysunku postacie aniołów, przytrzymujących infułę. Kłoczek inicjałowy na pierwszej stronie, dedykacyjnej, z literą „P”, pochodzi prawdopodobnie z wyposażenia typograficznego ojca. Jest to inicjał z białą literą, na tle motywów roślinnych. Takim też inicjałem zaczynają się łacińskie słowa pieśni rozpisane pod nutami, które należą jeszcze do notacji gotyckiej. Połączenie estetyki trzech epok (gotyku, renesansu, baroku) tak widoczne w *Processionale...*, jest pięknym przykładem rozwoju typografii.

Na pewno popularne w swoim czasie wydawnictwo to nie zachowało się w wielu egzemplarzach, a jego nakład mógł sięgać 500, najwyżej 1000 jednostek²¹. Wysocicki, choć mocno zniszczony, pozwala na odczytanie treści podstawowej. Zawiera 328 stron, nie licząc karty tytułowej. Procesjonał był wydany z polecenia biskupa Szyszkowskiego i jemu autor go zadedykował²². Marcin Szyszkowski od 1617 roku był ordynariuszem diecezji krakowskiej. Jako zagorzały obrońca wiary, odbierał protestantom katolickie dawniej kościoły. Udało mu się to w 37 przypadkach²³. W czerwcu 1621 miał miejsce synod diecezjalny, zwołany do Piotrkowa przez prymasa Wawrzyńca Gembickiego. Rozdział piąty uchwał tego synodu nawoływał do wydawania ksiąg liturgicznych oraz zaktualizowanego prawa kościelnego. *Processionale...* było odzewem na ten punkt uchwały. Drukarz bardzo szybko wziął się do pracy, gdyż synod odbył się dokładnie 26 czerwca 1621, a dedykacja Szczepanowskiego dla Szyszkowskiego, zawarta w księdze, nosi datę 31 sierpnia 1621 (dwa miesiące od zakończenia obrad synodu!)²⁴. Skrupulatny Karol Estreicher w części staropolskiej swej bibliografii podaje jedyne miejsce, gdzie zlokalizował *Processionale...* Jest to biblioteka kórnicka. Jaką drogą trafił do Wysocic ten druk, by przetrwać burzliwe, prawie cztery stulecia Rzeczypospolitej i ujrzeć światło dzienne w XI MDDK? Parafia na początku XVII wieku bardzo potrzebowała ksiąg liturgicznych zreformowanych. Kościół św. Mikołaja, wzniesiony na przełomie XII/XIII w. jako świątynia katolicka, od roku 1565, za sprawą ówczesnego właściciela Wysocic, Jana Płazy z Mstyczowa, został przekształcony w zbór protestancki. Katolicy odzyskali go w 1613 roku, gdy właścicielką

²¹ Takie ilości podaje w swojej pracy *Polskie drukarstwo* J. Sowiński (Wrocław 1988, s. 245).

²² Nie tylko księgi liturgiczne, ale i urzędowe druki kościelne były wydawane na indywidualne zamówienia prymasów, bądź ordynariuszy diecezji.

²³ Taką liczbę podaje M. Pawelec w artykule *Protestantyzm na Żywiecczyźnie w okresie staropolskim*, zamieszczonym w czasopiśmie „Gronie”, 2006, nr 2, s. 41–59.

²⁴ Marcin Szyszkowski opracował zbiór rozporządzeń prawa kościelnego, które zostały postanowione wtedy w Piotrkowie. Wydał je również Andrzej II, też w 1621 roku, pt *Reformationes generale ad clerum et populum dioec. Cracoviensis pertinetes*.

Wysocic została Elżbieta z Gosławskich Woyna, po drugim mężu Wołłowiczowa, podskarbina litewski. 25 listopada 1614 roku konsekrował go ponownie biskup sufragan krakowski Tomasz Oborski²⁵. Świątynia była zniszczona, pozbawiona też wyposażenia i ksiąg liturgicznych. Ówczesny proboszcz, Jan Świdorski, gospodarzący w Wysocicach w latach 1620–1634, doktor obojga praw, czynił starania, by kościół zaopatrzyć w nowy ołtarz²⁶. Jeszcze 10 lat po konsekracji Elżbieta Wołłowiczowa, prosiła biskupa Piotra Tylickiego o fundusze na odnowienie kościoła²⁷. Wspierali ją w tym synowie z pierwszego małżeństwa: Stanisław, Władysław i Michał. Sprowadzenie druku *Processionale*... ma związek z Władysławem Woyną, który objął po matce wieś. Znał Andrzeja Piotrkowczyka II, gdyż od niego właśnie drukarz kupił kamienicę „Pod Wiewiórką”. Zakup miał miejsce w 1630 roku (może ta transakcja miała na celu pozyskanie funduszy na odnowienie kościoła?), druk ukazał się w 1621 r. Czy Piotrkowczyk ofiarował go parafii, czy sprzedał Woynie? A może dołożył jako część sumy przy zakupie kamienicy? A może znał jeszcze ze studiów prawniczych proboszcza Świdorskiego i jemu podarował księgę? Nie wiemy. Transakcja kupna nieruchomości opiewała na kwotę 8000 florenów²⁸. Ten bezpośredni ślad drukarza w Wysocicach zdaje się tłumaczyć posiadanie tak cennej księgi przez zubożałą w tym czasie świątynię. Zwłaszcza, że był to jedyny nakład procesjonału, jaki wyszedł spod prasy Piotrkowczyka (następne wydanie, z 1725 roku dokonane zostało już w drukarni Akademii Krakowskiej). Leżące na uboczu głównych dróg Wysocice prawie cało wychodziły z wszelkich wojen²⁹, które od 1630 roku przetoczyły się nad Rzeczpospolitą i temu szczęśliwemu położeniu zapewne zawdzięczamy „odkrycie” egzemplarza *Processionale*... nieznane nawet Estreicherowi! Obecnie trwają starania, by ten Biały Kruk można było odpowiednio zakonserwować i naprawić.

Z innych druków o charakterze religijnym, tłoczonych przez Andrzeja II, warto odnotować Marcina Hińczy *Chwałę z krzyża* (1641). Te rozmyślenia na temat mszy św. uznano za najciekawszą ilustrowaną książkę wydaną przez Piotrkowczyka. A to dzięki 33 emblematycznym tablicom miedziorytniczym, które obrazują rozważania o krzyżu.

²⁵ J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski*, Kielce 2000, s. 271.

²⁶ J. Dziak, *Skrzydła ołtarzowe z kościoła parafialnego w Wysocicach*, „Nasza Przeszłość”, 1999, t. 91, s. 223.

²⁷ K. Hewner, *Romański tympanom z Wysocic*, „Teki Krakowskie”, t. XII, 2000, s. 106.

²⁸ J. Lelewel w *Bibliograficznych ksiąg dwoje* (reprint wydany w Warszawie w 1927 r., s. 185), podaje, iż przykładowo, Górnickiego *Dworzanin* wydany przez Piotrkowczyka w 1639 r. kosztował 2 czerwone złote, co w tym czasie równało się ok. 6 florenom, a ekskluzywnie Paprockiego *Gniazdo cnoty* – 9 dukatów (1 dukat przeliczany był na 1 czerwony złoty), czyli 36 florenów.

²⁹ A. Płatek w *Opowieściach o dziejach kościoła i parafii Wysocickiej* (Kraków 2003), wspomina, że Szwedzi, gnębiący nasz kraj w latach 1655–1657, pozbawili tylko dach kościoła ołowianych płytek, którymi był pokryty, a Jan Wiśniewski w *Dekanacie miechowskim*, na stronach dotyczących Wysocic, przytacza relację księdza M. Wenitta z 1809 r., o przejściu przez wieś 14 lipca wojska polskiego z Księstwa Warszawskiego, które uszczupliło spiżarnię i oborę plebana. Pod datą 14 lipca 1811 jest opisany pożar, który strawił plebanię z folwarkiem i oficyną, ale jeszcze w tym samym roku, przez księdza Wenitta została odbudowana. Kościół i zakrystia (z szafą z ornatami i *Processionale*) nie ucierpiały.

Wzorowane na drukach niderlandzkich, nie dorównują im artyzmem, ale wzbogacają książkę i świadczą o staraniach Andrzeja II, by nie być gorszym od sławnych oficyn ówczesnego Amsterdamu, Antwerpii czy Leydy³⁰.

Chętnie spełniał Piotrkowczyk zapotrzebowanie na literaturę dewocyjną. Odzwierciedlała ona czasy kontrreformacji i zapewne przynosiła dobry dochód. Pięciokrotnie musiał powtarzać edycję *Koronki Panny Maryjej*, a sześciokrotnie *Sposób mówienia Psalterzyka Panny Maryjej albo Rożanki*.

W kręgu zainteresowań typografa leżała też literatura piękna. Za zgodą bratanków Jana Kochanowskiego, jego spadkobierców, kontynuuje wydawanie dzieł poety. Zamyka je wydany w 1641 roku *Psalterz Dawidowy przekładania Jana Kochanowskiego*. Król Władysław IV, w 1645 roku ponownie uprzywilejował Piotrkowczyka dając mu wyłączność drukowania stu tytułów (m.in. ksiąg liturgicznych, dzieł Łukasza Górnickiego, Piotra Skargi, Jakuba Wujka), w tym utworów Jana Kochanowskiego, nawet z pominięciem spadkobierców. Typograf już z tego nie skorzystał. A szkoda, bo jego edycja pism poety z Czarnolasu odznaczała się poprawnością tekstu i starannym usunięciem wcześniejszych błędów. Andrzej I i II wyłóczyli ogółem 23 tytuły dzieł Jana Kochanowskiego.

Piotrkowczyk reagując na sytuację polityczną Polski, wydał kazania księdza Adama Fabiana Birkowskiego *Panu Bogu w Trójcy Jedynemu podziękowanie za uspokojenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego z cesarzem tureckim*. Tenże autor napisał wspomnienie pogrzebowe zmarłemu w twierdzy chocimskiej hetmanowi Janowi Karolowi Chodkiewiczowi, które w 1627 wyszło pt *Jan Karol Chodkiewicz i Jan Weycher pamięcią pogrzebną wspomnieni*. Charakterystyczna dla okresu baroku literatura funeralna niech będzie tu jeszcze wspomniana mowa pogrzebową A.F. Birkowskiego upamiętniającą osobę króla Zygmunta III Wazy i jego żonę Konstancję. Wyszła ona w 1633 r. pt *Kwiaty koron królewskich abo pamięć monarchy Zygmunta III (...) także pamięć Paniej Konstancje królowej polskiej*.

Sporo panegiryków czczących pamięć zmarłych wydała oficyna Piotrkowczyka. Były też skromniejsze objętościowo edycje, mające za cel uświetnić różne uroczystości, czy to religijne, czy świeckie. Dwa z nich szczególnie musiały być miłe drukarzowi, bo dotyczą jego córki Barbary, która wstąpiła do zakonu dominikanek. Pierwszy, autorstwa Piotra Hiacynta Pruszcza to *Kwiat róże woniejącej w domu Andrzeja Piotrkowczyka i Anny Pernusowej w dzień obłóczyn w zakonie panieńskim Dominika Ś. na Gródku, Barbary ich córki*, a drugi od brata *Oświadczenie wrodzonej braterskiej miłości [...] Barbarze Piotrkowczykówny, złożone przez syna typografa Stanisława Teodora Piotrkowczyka* (obydwa wydane w 1645 r.). Panegiryki i epitalamia były starannie wydawane, ilustrowane często drzeworytami herbowymi. Wiodącym autorem był wspomniany już A. F. Birkowski.

Andrzej II dostarczał też literaturę naukową, z której korzystało środowisko akademickie. Ciekawą jest praca z modnej wówczas jatrochemii (chemii lekarskiej) Jana Innocentego Petrycego *O wodach w Drużbacku i Łękowej. O zażywaniu ich i pożytkach*

³⁰ Dokładna analiza dzieła w: J. Pełc, *Słowo i obraz na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002, s. 196–201.

(1635), a omawiała ona wody mineralne znajdujące się w dobrach Stanisława Lubomirskiego na Spiszu. Słynny krakowski matematyk – Jan Brożek – napisał opublikowaną w 1641 r. rozprawę *Apologia pierwsza kalendarza rzymskiego powszechnego*. Wspomniany wcześniej autor, J.I. Petrycy był pierwszym profesorem historiografii na Akademii Krakowskiej. Z tej dziedziny Piotrkowczyk wydrukował jego dzieło *Rerum In Polonia Ac praecipue belli cum Ostano Turcarum Imperatore gesti finitique historia Anno 1620 et 1621* (1637), omawiające niedawną wojnę z Turcją i chocimskie zwycięstwo.

Nie są to wszystkie utwory z poszczególnych dziedzin, które wyszły spod prasy Andrzeja II. Te przykłady niech posłużą jako obraz różnych zainteresowań i możliwości drukarza. Pracując przez 25 lat wydał 361 tytułów w 6163 arkuszach. Książki świeckie i dewocyjne były tłoczone po polsku, druki kościelne, teologiczne, panegiryki i rozprawy naukowe – po łacinie.

Przewidując zbliżającą się śmierć, 6 kwietnia 1645 sporządził testament, czyniąc spadkobierczynią żonę – Annę Teresę z Pernusów Piotrkowczykową i zięcia Piotra Elerta. Zmarł 8 października tegoż roku, a mowę pogrzebową napisał Stanisław Kazimierz Frankowicz i zatytułował *Cenotaphium Andreae Petricovii*. Żona wystawiła mu, również u Dominikanów, „ozdobny barokowy pomnik w formie uszatego prostokąta z owalem na portret”³¹.

Anna Teresa

Drukarnia przeszła w ręce zaradnej i wykształconej kobiety. Wdowa uporządkowała szybko sprawy majątkowe. Procesować się jednak musiała z przywłaszczającymi sobie prawo druku i sprzedaży drukarzami krakowskimi: Stanisławem Bertutowiczem, rodziną Cezarych, Krzysztofem Schedlem. Mimo to zdołała opublikować 92 tytuły sygnujące: „Wdowa i Dziedzice Andrzeja Piotrkowczyka”. Działalność swą prowadziła przez 20 lat. Nie były to łatwe lata 1645–1665, gdyż przeszedł wtedy przez Polskę potop szwedzki. Spadł poziom produkcji wydawniczej. Zarobki przynosiły panegiryki pogrzebowe, kolejne przedruki *Biblii* Jakuba Wujka, modlitewniki. Najwyżej ocenia się druki liturgiczne wydane przez Annę Teresę: w 1647 *Rituale Sacramentorum Ac aliarum Ecclesiae ceremoniarum ex decreto Synodi Provinc. Petric (...) recens edium*, czyli polskie i niemieckie formularze obrzędów chrztu św. i sakramentu małżeństwa, liczący 90 arkuszy; *Antiphoniarum iuxta bitum Breviarii Romani* z 1645 (140 arkuszy) i najbardziej okazały (150 arkuszy) *Graduale Romanum de tempore et sanctis* z 1651 r., który oparty został na najnowszym, wzorcowym mszale Klemensa VII i brewiarzu rzymskim. Druki te odpowiadały na nieustające zapotrzebowanie kościołów na literaturę religijną potrydencką. Duża przecież liczba świątyń wraz z wyposażeniem została zniszczona. Anna Teresa wydawała też druki urzędowe, na które składały się *Konstytucje Sejmu Warszawskiego*, *Konstytucje Wielkiego Księstwa Litewskiego* i inne, które stanowiły pełną dokumentację obrad sejmowych.

³¹ M. R o ż e k, *Mecenatek artystyczny mieszczaństwa krakowskiego w XVII w.*, Kraków 1977, s. 108.

Ciekawostką jest wydany anonimowo poradnik architektoniczny *Krótką nauką budowania dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczaju polskiego* (1659). Wiele siedzib magnackich i szlacheckich powstało w XVII wieku według tych nauk³².

Trzy córki Anny Teresy i Andrzeja Piotrkowczyka zostały zakonnicami. Moment obłóczyn mniszych Agnieszki, Barbary i Katarzyny uświetniany był przez rodziców drukowaniem panegiryków. O tych, dedykowanych Agnieszce (imię zakonne Kunegunda u dominikanek) wspomniano już wcześniej. Barbarę, która przybrała w tym samym zgromadzeniu imię Marii Egipcjanki, uświetnił P. Pruszczy utworem *Velum zakonne* (1646), a trzecią siostrę, Katarzynę, już jako karmelitankę bosą Teresę Marię, brat Stanisław Teodor. W roku 1663 wszystkie trzy córki wyróżniła matka, Anna Teresa, panegirykiem *Fawor miłości boskiej [...] S. Katarzynie Sieneńskiej uczyniony, wierszem polskim wydany*. Wdowa Piotrkowczykowa należała bowiem do niewiast wykształconych. Znała łacinę, przetłumaczyła i wydała dwa druki dewocyjne. Jeden z nich to F. Hannotela z roku 1649. *Ćwiczenie, którym się wzbudzać mamy do miłości Boga z łacińskiego na polski przełożone*. W XVII wieku ta kobieca działalność literacka była rzadkością.

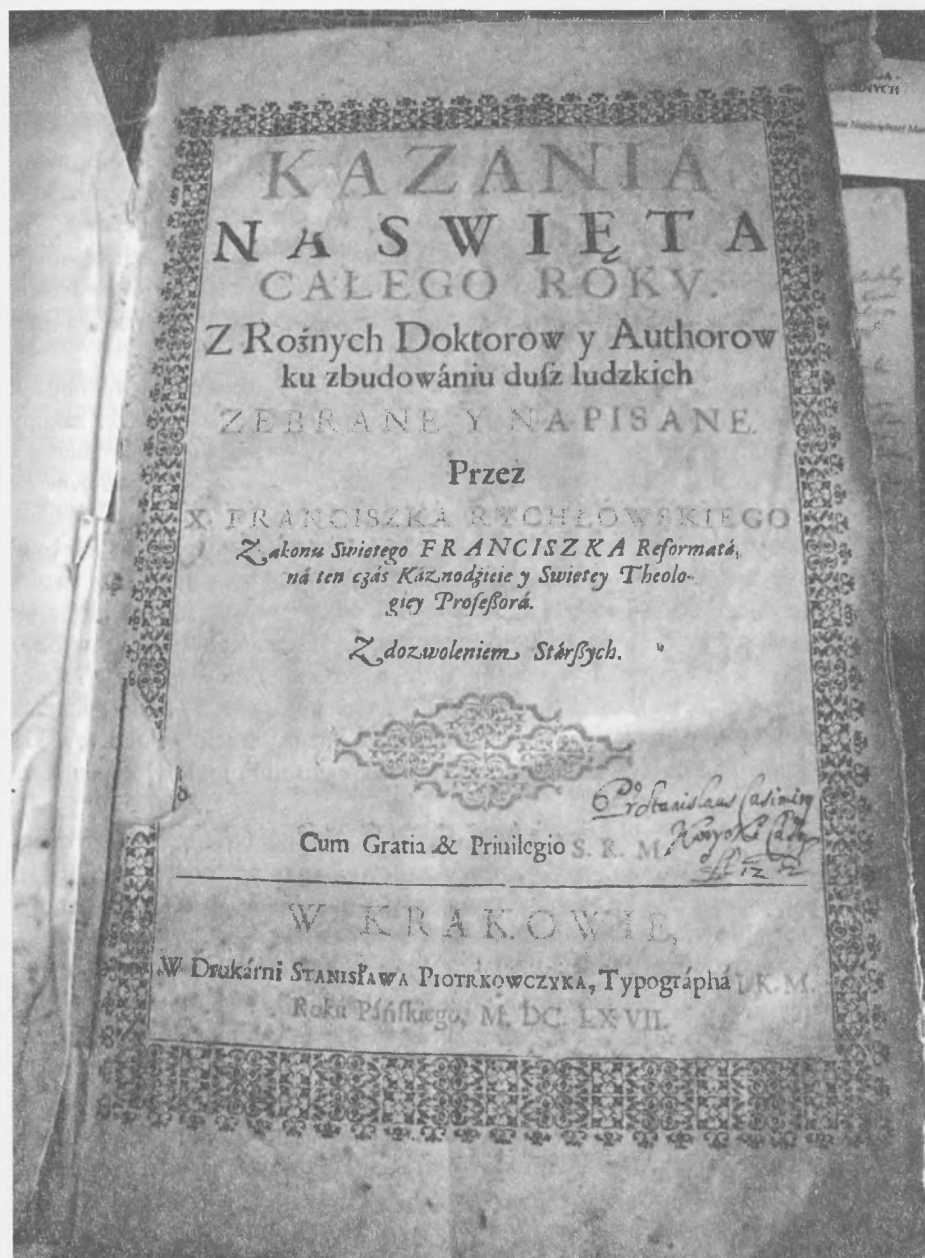
Anna Teresa 28 sierpnia 1665 rzekła się prowadzenia drukarni, zmarła w 1672 r.

Stanisław Teodor

Jeszcze za życia matki, drukarnią zaczął kierować syn, wspominany tu już jako autor panegiryków dedykowanych siostram, Stanisław Teodor. Podobnie jak jego ojciec – Andrzej II – w chwili przejścia warsztatu drukarskiego, liczył sobie 35 lat. I podobnie odbył studia na Akademii Krakowskiej, a także w Monachium, Salzburgu i Padwie. Pogłębiał wiedzę z przedmiotów humanistycznych, zwłaszcza literatury. Jako jedyny z rodziny zaciągnął się do wojska. Jego przygoda z orężem zaczęła się prawdopodobnie w latach pięćdziesiątych XVII wieku. Walczył na Ukrainie z Tatarami, Turcją i Moskwą. Odnosił chwalebne rany w bitwie pod Chocimiem (1673), pod wodzą Jana Sobieskiego. Późniejszy król – Jan III – ponoć podziwiał w Stanisławie Teodorze umiejętność łączenia posługi żołnierskiej ze studiowaniem literatury pięknej widząc go czytającego w obozie dzieła Homera³³. Doceniony też został za zasługi wojenne. Otóż w 1662 r. na sejmie zatwierdzona została jego nobilitacja i przyłączenie do herbu Pilawa. Dwa lata później prymas Mikołaj Prażmowski nadał mu wójtostwo we wsi Głuchów, w Skierniewickiem. Nie przeszkodziło mu to, w 1665 r. przejąć z rąk matki rodzinny warsztat typograficzny. Zakończył spory z konkurentami o bezprawny druk książek, które jedynie on mógł wydawać. Postarał się u króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego o potwierdzenie przywilejów, które nadał oficynie poprzedni król – Jan Kazimierz. Stosowny dokument odebrał 6 grudnia 1669 r. W tym samym jeszcze roku otrzymał przywileje jednostkowe na druk dzieła Grzegorza Knapskiego *Synonima seu dictionarium Latino-Polonicum* oraz wyłączność na drukowanie i sprzedaż kazań tematycznych księdza Franciszka Rychłowskiego.

³² W. Czaplinski, W. Długosz, *Życie codzienne...*, s. 14.

³³ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. T. 1: *Małopolska*. Cz. 2: *Wiek XVII–XVIII*. Vol. 2: *L–Ż*, Kraków 2000, s. 524.



Kazania...

Egzemplarz tychże kazań pojawił się w X edycji MDDK (2008), na zamku w Suchej Beskidzkiej i był jednym z beskidzkich Białych Kruków.

Obecnie dzieło jest przechowywane w bibliotece parafii suskiej pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny. Początki tej biblioteki sięgają lat trzydziestych XVII wieku. Wtedy bowiem, ówczesny właściciel Suchej Beskidzkiej i zamku – Piotr Komorowski, hrabia liptowski i orawski, starosta oświęcimski – sprowadził z Krakowa, zakon kanoników regularnych laterańskich. Zgromadzenie to, należało wówczas do powstałej w XV w. kongregacji krakowskiej. Od początku związani z Akademią Krakowską prowadzili ożywioną działalność oświatową, prócz podstawowej duszpasterskiej i charytatywnej. W Krakowie mieli swój klasztor przy kościele Bożego Ciała skąd, wspomniany P. Komorowski, ściągnął ich do Suchej.

Księgozbiór, który ze sobą przywieźli składał się początkowo z rękopisów i druków polskich, łacińskich, niemieckich i włoskich. Stale wzbogacany przez zakupy rozrósł się w sporą bibliotekę. Jednym z tych zakupów były właśnie księdzka Franciszka Rychłowskiego *Kazania na święta całego roku. Z różnych Doktorów y Autorów ku zbudowaniu dusz ludzkich zebrane y napisane*, wydane *Z dozwoleniem Starszych. Cum gratia et privilegio S.R.M. w Krakowie w drukarni Stanisława Teodora Piotrkowczyka Typographa J.K.M. Roku Pańskiego M.DC.LXVII*. Autor był cenionym w swoim czasie homiletykiem. Stanisław Teodor Piotrkowczyk dołożył wszelkich starań, by druk otrzymał piękną szatę graficzną. Była to najokazalsza i licząca najwięcej stron (521) publikacja, gdyż współwydana z *Kazaniami na święta Panny Przenajświętszej*. Karol Estreicher, który odnotowuje to dzieło w tomie XV trzeciej serii na s. 514, nie wymienia suskiej biblioteki jako przechowującej egzemplarz *Kazań*. Zatem MDDK-owskie białe kruki znowu „odkryły” światu nieznaną wielkiemu bibliografowi egzemplarz starodruku.

Prócz kazań księdzka Rychłowskiego grupę druków religijnych uzupełniają księgi liturgiczne, ostatnie, sygnowane przez Piotrkowczyków: *Rytuale sacramentorum* (1671), *Missae pro defunctis* (1668) i *Missae Sanctorum* (1672), a także duża ilość żywotów świętych wyniesionych właśnie na ołtarze; m.in. błogosławionego Stanisława Kostki, św. Kazimierza, czy św. Jana Kantego.

Literatura świecka tłoczona przez Stanisława Teodora reprezentowana była najliczniej przez panegiryki polityczne. Spora ich ilość dotyczy koronacji króla Michała Korybuta Wiśnowieckiego, a także jego ślubu z Eleonorą Marią.

Książka naukowa zajmowała jedno z czołowych miejsc w produkcji wydawniczej warsztatu. Składały się na nią podręczniki autorstwa profesora warszawskiego kolegium jezuickiego Wojciecha Tylkowskiego, drugi tom słownika *Synonima seu dictionarium polono-latinum* Grzegorza Knapskiego i tegoż autora praca z dziedziny gramatyki *Grammaticae methodus facilis* (1671), do której przedmowę napisał sam drukarz.

Stanisław Teodor wytłoczył najmniej druków urzędowych, z których to (w okresie swojej świetności) zakład Piotrkowczyków słynął. Większość przywilejów dotycząca tego typu literatury przeszła bowiem w tym czasie na drukarzy

warszawskich³⁴. Przez 9 lat swojej działalności Stanisław Teodor wydał 66 tytułów, na 800 arkuszach. Mimo sprzeciwu siostry Elżbiety Muszyńskiej (wycofanego dwa lata później) 30 stycznia 1674 roku Stanisław Teodor Piotrkowczyk wystawił akt, którym przekazał kamienicę przy ul. Floriańskiej 15 z przyległościami i drukarnię z wyposażeniem Akademii Krakowskiej. Miał zapewnione dożywotnie lokum „Pod Wiewiórką”, a zmarł prawdopodobnie przed 13 czerwca 1675 roku³⁵.

Działalność typograficzna oficyny Piotrkowczyków odcisnęła trwałą ślad w nauce, religii i kulturze Polski. Działyły równolegle z nimi i inne warsztaty drukarskie, najbardziej znany Franciszka Cezarego (również przekazany Akademii Krakowskiej, ale dopiero w 1731 roku), Krzysztofa Schedla, Jana Januszowskiego, Macieja Jędrzejowczyka, Łukasza Kupisza czy Jakuba Siebeneichera. Ich właściciele cieszyli się uznaniem, należeli do patrycjatu miejskiego. W XVII wieku, prócz Andrzeja II Piotrkowczyka, zasiadali w radzie krakowskiej również Jakub Siebeneicher, Krzysztof i Jerzy Schedlowie. Byli ludźmi wykształconymi, utrzymywali stosunki z dworem królewskim, uczonymi z kręgu Akademii Krakowskiej i z zagranicy, z magnatami, purpuratami. Każdy druk z tamtych oficyn, który przetrwał do naszych czasów przedstawia dużą wartość, tak jak *Processionale* z Wysocic, które wytłoczył Andrzej II. Joachim Lelewel, historyk i jeden z pierwszych bibliografów, odnotował:

a co tylko było w piśmiennictwie polskim od 1616 do 1650 najlepszego, bądź w łacinie, bądź w polskim języku, to zawsze spod pras Piotrkowczyka i Cezarego wychodziło³⁶.

Podążamy śladami Białych Kruków przypominając przeszłość, odkrywając jej nieznane karty, czytając czas, a myślę, że natrafimy na jeszcze nie jedno „wydanie bogate”...

³⁴ Przyjmuje się datę 16 marca 1596 r. za moment przeniesienia stolicy z Krakowa do Warszawy. Wtedy to król Zygmunt III Waza przybył tu ze swym dworem i rozpoczął budowę zamku królewskiego. Definitywnie w 1611 roku osiadł w Warszawie na stałe. Stąd wzrost znaczenia drukarzy warszawskich na niekorzyść interesów krakowskich impressorów.

³⁵ *Drukarze dawnej Polski...*, t. 1, cz. 2, vol. 2, s. 524.

³⁶ J. L e l e w e l, *Bibliograficznych...*, s. 188.

Bibliografia

Bieniarzówna J., *Mieszczaństwo krakowskie XVII w.*, Kraków 1969

Czapliński Wł., Długosz J., *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976

Dobrzyniecka J., *Drukarnie Uniwersytetu Jagiellońskiego 1674–1783*, Warszawa 1975

Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. T. 1: Małopolska. Cz. 1: *Wiek XV–XVI*, Wrocław 1983

- Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. T. 1: Małopolska. Cz. 2: Wiek XVII–XVIII. Vol. 2: L–Ż i druki żydowskie*, Kraków 2000
- Dzik J., *Skrzydła ołtarzowe z kościoła parafialnego w Wysocicach*, „Nasza Przeszłość”, 1999, t. 91, s.207–239.
- Estreicher K., *Bibliografia staropolska*, t. XXX, Kraków 1934, s.215
- Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971
- Hewner K., *Romański tympanon z Wysocic*, „Teki Krakowskie”, t. XII, Kraków 2000, s.105–114
- Komoniecki A., *Chronografia albo dziejopis żywiecki*, Żywiec 1987
- Lelewel J., *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 1, Warszawa 1927
- Pawelec M., *Protestantyzm na Żywiecczyźnie w okresie staropolskim*, „Gronie”, 2006, nr 2, s.41–59
- Płatek A., *Opowieści o dziejach kościoła i parafii Wysocickiej*, Kraków 2003
- Ptak-Korbel W., Wawrykiewicz Z., Piotrkowczyk Andrzej, Piotrkowczyk Stanisław Teodor, Piotrkowczykowa z Pernusów Anna Teresa, PSB, Wrocław [etc.] 1982, t. XXVII
- Rożek M., *Mecenat artystyczny mieszczaństwa krakowskiego w XVII w.*, Kraków 1977
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1895, t. XIV, s.110–111
- Sowiński J., *Polskie drukarstwo*, Wrocław 1988
- Tomkiewicz Wł., *Dolabella*, Warszawa 1959
- Wiśniewski J., *Dekanat miechowski*, Kielce 2000